

Celem projektu jest zbadanie kulturowej zmiany, w trakcie której techniki czytania i pisanie nie są już wykonywane wyłącznie przez ludzi, ale są przejmowane przez maszyny. Chcę zbadać technologiczne i dyskursywne aspekty tego zjawiska. Przyczynkiem do badań jest pojawienie się dużych modeli językowych (w tym modeli Chat GPT), które wzbudziły w społeczeństwie gwałtowne reakcje. Zarówno popularna, jak i specjalistyczna dyskusja wokół tego zjawiska koncentruje się wokół prób odpowiedzenia na pytanie, czy umiejętność pisanie czyni modele podobnymi do ludzi. Moje badania opierają się na krytyce tego pytania. Uważam, że nie powinniśmy porównywać piszących maszyn do ludzi. Porównanie to jest zwykle oparte na błędnym założeniu, że kategoria człowieka (to jak rozumiemy, kim jest człowiek i co go definiuje) pozostaje w kulturze niezmienna. Podobnie pismo jest traktowane w tej dyskusji jako zjawisko uniwersalne i niezmiennie. Mój projekt opiera się na założeniu, że kategoria człowieka ulega przemianom w czasie (pod wpływem zmian kulturowych, naukowych i technicznych), a co za tym idzie, musimy uwzględnić, że obecność dużych modeli językowych wpływa na zmianę tego, jak definiujemy człowieczeństwo. Przez długi czas człowieczeństwo było bowiem definiowane m.in. poprzez odniesienie do umiejętności językowych. W momencie, gdy maszyny zaczynają posługiwać się językiem, owa definicja przestaje być aktualna.

Moje badania pokazują, że proces, w którym maszyny zaczynają czytać i pisać rozpoczął się już dawno temu i sięga zapewne początków XIX wieku. Dlatego też wprowadzam koncept „maszynowania” pisma. Przez maszynowanie rozumiem ingerencję maszyn w praktyki czytania i pisanie, które tradycyjnie były zarezerwowane dla ludzi. Chcę zbadać, na czym polega owo maszynowe czytanie i pisanie, a także jak techniki maszynowego czytania i pisanie wpływają na ludzi, to jak rozumieją te procesy i siebie samych.

Używam czasownika „maszynować”, aby wskazać na materialny charakter zjawiska. Maszyny ingerują w materialny wymiar pisma. Badam cztery takie ingerencje, a dokładnie cztery techniki maszynowego czytania i pisanie. Pierwsza dotyczy „cięcia” materiału piśmienniczego. Maszyny tną materiał pisany, który ludzie przedstawiają im do obróbki. Owo cięcie zmienia pismo z ludzkiego systemu organizacji na inny. Badam więc techniki, które są związane z transformowaniem ludzkiego pisma na maszynowy język, i na odwrót, z tłumaczeniem zmaszynowanego pisma na ludzkie pojęcia. Koncentrują się tutaj głównie na technikach związanych z technikami kart perforowanych i telegrafii. Druga technika dotyczy kopiowania. Jest ona o tyle ważna, że maszyny służące do powielania (faxy, skanery, kopiarki...) nie są zwykle uważane za maszyny czytające i piszące. Uważam jednak, że czynności, które wykonują są czytaniem i pisanem, bo kultura ludzi również pełna jest technik i tradycji polegających na kopiowaniu (np. w średniowiecznym skrypcorium lub podczas nauki pisma). W tej części badam praktyki biurowe związane z maszynami kopiującymi. Jak wpływają one na procesy i procedury ludzkiego czytania i pisanie? Które procesy zostają zastąpione przez maszyny? Co ulega zmianie w ludzkim czytaniu i pisanu? Trzecia badana technika dotyczy automatyzacji ciała. Zauważam bowiem, że wielkie modele językowe ograniczają fizyczne zaangażowanie ludzi w czytanie i pisanie. Większość pracy wykonuje przecież maszyna. Badam więc przeszłe praktyki takiej automatyzacji i znajduję je w technikach spirytystów i w eksperymentach nad psychomotoryką. Obydwie tradycje kulturowe dążyły do ograniczenia ludzkiego zaangażowania w czytanie i pisanie. Media twierdziły, że piszą bez używania umysłu. W eksperymentach nad psychomotoryką odkryto nieświadomione ruchy gałek ocznych podczas czytania. Badam tutaj związek tych praktyk z ciałem (a raczej z jego wymazywaniem), odnosząc przeszłość automatyzacji do teraźniejszej kultury. Czwarta technika dotyczy losowości. Wielkie modele językowe są bowiem oparte na stochastycznych algorytmach, które co prawda przewidują sekwencje zdań, ale to przewidywanie oparte jest na losowych impulsach elektrycznych, które wędrują po procesorach komputerów. Porównuję tę sytuację do pracy maszyn hazardowych: jednorękich bandytów. Widzę te maszyny jako generatory tekstów. Pomimo, że teksty te są częściowo generowane losowo, potrafią wywoływać w ludziach gwałtowne reakcje – niosą więc znaczenia. W porównaniu między chat botem a jednorękiem bandytą doszukuję się odpowiedzi na pytanie o to jak losowy charakter generatorów tekstu podważa tradycyjne założenia na temat pisma, o tym, że jest ono wynikiem świadomej i zamierzonej pracy ludzkiego umysłu.

Badania mają charakter analityczny. Korzystam z metod analizy dyskursywnej wypracowanych przez Michela Foucaulta, Friedricha Kittlera, Bernharda Siegerta. Traktuję przy tym pracę maszyn jako element dyskursywnych systemów. Moje badania mają na celu wyjaśnić system maszynowania. Pozwoli nam to zrozumieć, jaki wpływ wielkie modele językowe mają na współczesną kulturę, zwłaszcza pod względem zmieniającej się definicji człowieczeństwa.